

**Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Motyczkę
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi sygnałami docierającymi ze środowiska handlowców, dotyczącymi problemów z interpretacją przepisu ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, uprzejmie proszę o zainteresowanie ministerstwa przedstawionym poniżej tematem i pomoc w rozwiązaniu problemu, jaki wynika z brzmienia art. 11. Chodzi o wnoszenie opłaty za nowe zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Problem dotyczy sytuacji, kiedy w danym roku kalendarzowym kończy się zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych i osoba wnioskująca o nowe zezwolenie dokonuje opłaty za korzystanie z niego. Z informacji, które uzyskałem z różnych urzędów miast i gmin na terenie Śląska, wynika, że stosują one w takiej sytuacji zupełnie różną interpretację tegoż przepisu, a co za tym idzie handlowcy detaliczni wnioskujący o nowe zezwolenia, które są pewnego rodzaju „kontynuacją” (tego rodzaju określenie nie występuje w wymienionym przepisie) poprzednich, płacą w imię tych samych przepisów różne opłaty, a tym samym nie są równo traktowani.

Jedne urzędy stosują zasadę, zgodnie z przedstawioną interpretacją PARPA, że przedsiębiorcy, których poprzednie zezwolenie wygasło, muszą wnosić opłatę podstawową podaną w ustawie, tak zwany ryczałt, w wysokości proporcjonalnej do okresu ważności zezwolenia na dany rok.

Inne urzędy stosują zasadę tak zwanej kontynuacji i żądają od przedsiębiorcy, którego zezwolenie wygasło ze względu na upływ terminu jego ważności, wniesienia opłaty za następne zezwolenie na podstawie oświadczenia o wartości sprzedaży z poprzedniego roku.

Tym samym przedsiębiorcy w różnych miastach za nawiązanie tego samego stosunku administracyjno-prawnego, wynikającego z tej samej ustawy i związanego z opłatą za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, ponoszą zupełnie różne koszty.

Szanowna Pani Minister, uprzejmie proszę o zainteresowanie się tym tematem i ewentualną inicjatywę uszczegóławiającą przepisy tej ustawy, by nie nastęrczała ona aż takich rozbieżności interpretacyjnych i nie była powodem braku równości pomiędzy podmiotami, których bezpośrednio dotyczy.

Z uszanowaniem
Antoni Motyczka